

Apel Jasnogórski 28.20.2026 roku. Rozpoczęcie peregrynacji relikwii Świętego Gerarda Majelli

I.

W godzinie Apelu stajemy przed Tobą Maryjo, nasza Królowo, aby – jako Twoje dzieci – od Matki otrzymać na noc znak krzyża na czole i razem z Matką odmówić wieczorny pacierz rodzinny, dziękując Bogu za szczęśliwy miniony dzień.

Z tymi uczuciami – Maryjo – pośród wielu pielgrzymów dzisiejszego dnia, przyszli do Ciebie – redemptoryści. Nasze szczere uczucie ku Tobie, pragniemy wyrazić naszą zakonnej pieśnią, która od wieków wzbudza w naszych sercach niewyraźne słowami, najszlachetniejsze uczucia: *Tyś czysta, Tyś święta, bez grzechu poczęta, a dusza to zna, że od Cię już słodszej, świat Matki nie ma.*

II.

Stajemy przed Tobą nasza Pani i Królowo, z sercami rozszerzonymi najpiękniejszymi uczuciami wdzięczności, iż dane nam jest – w ramach obchodów jubileuszu trzechsetnej rocznicy urodzin naszego świętego współbrata, brata Gerarda Majelli, rozpocząć w Polsce peregrynację jego świętych relikwii przybyłych z Włoch, z Materdomini.

Pierwszym przystankiem na trasie peregrynacja jest Twój Jasnogórski Tron. I od Twojego tronu Jasnogórskiego, z Twoim błogosławieństwem, te święte relikwie naszego świętego współbrata wyruszą na pielgrzymi szlak po naszej ojczyźnie.

Święty Gerard nigdy nie był w Polsce. Nigdy do tej pory nie opuścił swojej ojczyzny – Włoch. Ale nie jest pierwszym neapolitańczykiem i nie pierwszym redemptorystą, który przekroczył Alpy i Karpaty. Pierwszym neapolitańczykiem był o. Juliusz Mancinelli SJ który 08 maja 1610 r. przyniósł naszej ojczyźnie (Zygmunt III Waza) wiadomość od Matki Bożej, iż chce być nazywana Królową Polski. Pierwszym zaś redemptorystą,

który przekroczył Alpy był św. Klemens Hofbauer. Gerard idzie ich śladem i dlatego peregrynację zaczyna od Jasnej Góry. Jakie orędzie nam przynosi? Co ten kolejny neapolitańczyk i redemptorysta przyniesie naszej ojczyźnie...?

U Twoich stóp modlimy się o owoce tej peregrynacji dla zbawienia wiernego ludu.

III.

W świętości Świętego Gerarda, w jego pięknym życiu chcemy podziwiać cudowny porządek jakim jest Bóg i cudowne piękno, którym jest Bóg. Święci są nam inspiracją do uporządkowania życia, zdobywania cnót, a nade wszystko do poznania i dostrzegania we wszystkim Boga jako źródła wszelkiego dobra i piękna.

Na jednym z obrazów widzimy Świętego Gerarda w mistycznej ekstazie, wpatzonego w górę, w niebo, w nieziemskim zachwycie tego, co dane jest mu w tym momencie oglądać. Powtarzał wiele razy, iż gdyby nie przeszkoda ciała, wiedzielibyśmy Boga pod każdym kamyczkiem.

Święty Gerard jest człowiekiem pięknym, człowiekiem pełnym. Piękni jego człowieczeństwa wyrażało się w wewnętrznym ładzie, równowadze i duchowych proporcjach cnót i charyzmatów, wynikających z poznania Boga, co przekładało się na jego życie w relacji do bliźnich, we wrażliwości miłosierdzia względem ubogich, złamanych na duchu, opatrując rany serce złamanych, zabezpieczając nawet w minimalnym wymiarze ich codzienny byt poprzez jałmużnę ofiarowanego chleba.

Cała doktryna jego świętości opierała się na cnotach. W świętym Gerardzie Jezus Chrystus pokazał nam tajemnicę, ale i nadprzyrodzoną moc cnoty posłuszeństwa, która jest przeciw sercem chrześcijaństwa. Mówimy bowiem o posłuszeństwie wiary względem Bożej miłości i Bożego planu dla każdego z nas. Tego posłuszeństwa wiary Gerard uczył się od Ciebie Maryjo i w swojej dziecięcej intuicji wiary jeszcze jako chłopiec dokonał zaślubin

z Tobą, gdy zdjął pierścień ze swojego palca i nałożył na dłoń figury Maryi w swoim kościele.

IV.

To wielka radość Maryjo dla nas redemptorystów, móc być osobiście tutaj na tym miejscu i od tego miejsca rozpocząć pielgrzymowanie świętych relikwii. Tobie Maryjo zawierzamy to dzieło i jego owoce. Jakże jesteśmy wdzięczni, że przyjęłaś nas na audiencję przed Twoim Jasnogórskim Tronem.

Wstawiaj się za nami, aby Bóg przymnażał nam wiary, nadziei i miłości, Duch Święty rozszerzał nasze serca by były gorliwe w spalaniu się dla Słowa. aby Słowo nieskrępowane, nieustannie i nieustraszenie biegło, rozszerzało się i rosło.

Jak co wieczoru modlimy się za cały Kościół powszechny: polecamy Ci Ojca świętego naszych biskupów, przełożonych naszego zgromadzenia O. Generała, obecnego tutaj O. Prowincjała, polecamy Ci kustoszy i koordynatorów peregrynacji oraz wierny lud, który na szlaku peregrynacji będzie czuwał, zginał kolana przed świętymi relikwiami naszego współbrata. Wyproś nam, byśmy się stali prawdziwym Kościołem, Oblubienicą Baranka, świętą i bez skazy (por. Ef 5,27), niecierpliwie oczekujący Jego chwalebnego powrotu. O, łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo. Amen.